

Sygn. akt III RC 410/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Izabela Żylińska - Małecka

Protokolant Agnieszka Smolińska

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2015 roku w Dzierżoniowie sprawy

z powództwa **N. D.**

przeciwko **T. D.**

o podwyższenie alimentów

oraz z powództwa **T. D.**

przeciwko **N. D.**

o obniżenie alimentów

I. oddała powództwo N. D. o podwyższenie alimentów;

II. oddała powództwo T. D. o obniżenie alimentów;

III. koszty zastępstwa procesowego między stronami znosi wzajemnie;

IV. opłatą sądową w kwocie 300 zł (trzysta złotych) obciąża T. D..

Sygn. akt III RC 410/14

UZASADNIENIE

J. P. przedstawicielka ustawowa powódki N. D., reprezentowana przez pełnomocnika adwokat E. Z. wniosła pozew przeciwko T. D. o podwyższenie alimentów z kwoty 1.500 złotych miesięcznie do kwoty po 2.500 złotych miesięcznie. W uzasadnieniu w pierwszym rzędzie podała, że pozwany od wielu lat przebywa zagranicą i tam prowadzi działalność gospodarczą, a cały trud wychowania i codziennej opieki spoczywa na matce powódki. Pozwany przyczynił się ponadto do eksmitowania J. P. z dzieckiem z mieszkania matki pozwanego, które było obiecane powódce. Poza tym J. P. zrobiła w tym mieszkaniu generalny remont inwestując wszystkie swoje oszczędności i środki finansowe. J. P., matka powódki, pracuje jako przedstawiciel handlowy i zarabia 1.400 złotych miesięcznie plus premie uznaniowe. J. P. wskazała, że koszt utrzymania córki wynosi co najmniej 3.150 złotych miesięcznie, na co składa się 750 złotych wyżywienie, 50 złotych kosmetyki, 400 złotych ubrania, 150 złotych inhalatory i witaminy, 50 złotych leki doraźne, jeśli dziecko choruje, 100 złotych koszty nauki i szkoły, 300 złotych koszty związane z zainteresowaniami, to jest tablet, laptop, aparat, sprzęt, 140 złotych nauka języka angielskiego, 60 złotych za basen, 36 złotych miesięcznie koszty uczestnictwa w parku wspinaczkowym linowym, 100 złotych kieszonkowego, 80 złotych koszty związane z mieszkaniem, przepraszam 800 złotych koszty związane z mieszkaniem, 400 złotych rocznie koszty związane z zakupem prezentów urodzinowych i świątecznych, 1.000 złotych koszty rocznych wakacji. J. P. podała, że pozwany

żyje na wysokim poziomie, posiada luksusowy samochód, toteż kierując się zasadą równej stopy życiowej rodziców i dzieci, rodzice winni zapewniać dziecku warunki materialne odpowiadające tym, w jakich sami żyją.

W dniu 9 stycznia 2015 roku T. D. reprezentowany przez radcę prawną A. L. złożył odpowiedź na pozew i jednocześnie wniósł pozew wzajemny domagając się obniżenia alimentów na rzecz N. D. z kwoty 1.500 złotych miesięcznie do kwoty 1.000 złotych miesięcznie. W uzasadnieniu podał, że kwestionuje koszty utrzymania córki, które nie zostały udokumentowane, a nade wszystko są zawyżone. Poza tym T. D. podał, że w Niemczech zarabia od 6.000 do 7.000 euro rocznie i nie jest w stanie uiszczać alimentów w kwocie wyższej niż 1.000 złotych miesięcznie, zwłaszcza że koszt wynajmu i użytkowania mieszkania w Niemczech wynosi 204 euro miesięcznie, a dodatkowo uiszcza jeszcze ratę kredytu w kwocie 880 złotych miesięcznie, który to kredyt zaciągnął w kwocie 35 tysięcy złotych w czerwcu 2010 roku na remont mieszkania, w którym zamieszkiwała J. P. i N. i T. D. w czasie swego pobytu w Polsce. T. D. podniósł, że J. P. otrzymuje nadto pełen zasiłek rodzinny od państwa niemieckiego w kwocie po 184 euro miesięcznie.

Sąd ustalił stan faktyczny:

I tak na podstawie akt tutejszego Sądu III RC 261/09 Sąd ustalił, że w dniu 13 maja 2009 roku J. P. wniosła do tutejszego Sądu pozew o podwyższenie alimentów od T. D. na rzecz N. D. z kwoty po 200 złotych miesięcznie do kwoty po 1.500 złotych miesięcznie. W uzasadnieniu podała, że jest osobą bezrobotną, bez zasiłku, zaś koszty utrzymania córki są znaczne. Matka powódki podała, że leczenie N. kosztuje 250 złotych miesięcznie, przedszkole 182 złotych miesięcznie, koszty mieszkania zaś wynoszą 524 złotych, zaś wyżywienie dziecka 650 złotych. Ponadto matka powódki spłaca pożyczkę w kwocie 327 złotych miesięcznie. Jednocześnie podała, że T. D. na utrzymanie mieszkania i córki do tej pory przysyłał od 600 do 750 euro miesięcznie. W odpowiedzi na pozew z dnia 10 czerwca 2009 roku T. D. uznał żądanie powódki w całości. Podał, że przebywa w Niemczech, tam pracuje i nie stawia się na rozprawę, gdyż kolidowałoby to z jego pracą. Na rozprawie Sąd uzyskał informację od J. P., iż podjęła pracę jako przedstawiciel handlowy i otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 800 złotych miesięcznie. Sąd poprzestał na uznaniu powództwa i podwyższył alimenty na rzecz N. do kwoty 1.500 złotych miesięcznie. Wówczas N. miała 4 lata i 8 miesięcy, uczęszczała do przedszkola, była dzieckiem alergicznym, wymagała wzmożonej opieki ze strony matki. Na podstawie materiału dowodowego, a to dowodów wskazanych w postanowieniu na rozprawie z dnia 30 marca 2015 roku i na rozprawie w dniu 27 maja 2005 roku Sąd ustalił: N. D. pochodzi z nieformalnego związku (...), który trwał do maja 2013 roku. Obecnie powódka jest uczennicą V. klasy szkoły podstawowej i wkrótce skończy 11 lat. Nastąpi to 30 października 2015 roku. Mieszka tylko z matką, jest dzieckiem, które osiąga bardzo dobre wyniki w nauce i wzorowo zachowuje się w szkole. Ma stwierdzoną astmę oskrzelową. Koszt stałych leków przeciwalergicznym wynosi około 100 do 150 złotych miesięcznie. Na leczenie stomatologiczne matka N. od sierpnia 2012 roku do lipca 2014 roku wydała 840 złotych. Na rzecz N. państwo niemieckie od 2008 roku przekazywało połowę z zasiłku rodzinnego w kwocie, czyli kwotę 90 euro, potem zasiłek był wypłacany w pełnej wysokości to jest około 180 euro miesięcznie. Od 2012 roku zasiłek był przekazywany bezpośrednio do Polski. Obecnie matka powódki, J. P., pracuje na stanowisku przedstawiciela handlowego i średniomiesięcznie zarabia netto około 1.400 złotych. Oprócz tego uzyskuje co 2 miesiące premie, z reguły po 500 złotych. Posiada służbowy samochód, który wykorzystuje także do celów prywatnych i wówczas na paliwo wydaje od 50 do 100 złotych miesięcznie. J. P. od grudnia 2014 roku wraz z córką... do grudnia 2014 roku wraz z córką zamieszkiwała w mieszkaniu stanowiącym własność matki T. D.. Obecnie J. D. mieszka w innym mieszkaniu, mniejszym, na remont którego zaciągnęła kredyt w łącznej kwocie 14.000 złotych na 3 lata, zaś miesięczna rata spłaty kredyt wynosi 400 złotych. Czynsz natomiast za mieszkanie wynosi 600 złotych miesięcznie, a koszty związane ze zużyciem energii elektrycznej, gazu wynoszą łącznie 240 złotych miesięcznie. Zatem łącznie koszty utrzymania mieszkania to kwota 1.240 złotych. J. P. nie ma innych osób na utrzymaniu oprócz N.. T. D. nadal przebywa w Niemczech, gdzie mieszka na co dzień, prowadzi 1-osobową firmę. Wykonuje prace remontowe, z reguły jest to malowanie mieszkania, kładzie również tapety albo układa podłogi. Uzyskuje obecnie dochód od 1.000 do 1.500 euro miesięcznie. Odprowadza do urzędu skarbowego w Niemczech należny podatek. Wynajmuje mieszkanie z inną osobą, to jest bratową wujka i koszty utrzymania mieszkania te osoby ponoszą po połowie. Koszt, który obciąża T. D. to czynsz w kwocie 260 euro oraz opłata za prąd i gaz 75 euro miesięcznie. Ojciec N. posiada 10-letni samochód, który zakupił od swojego wujka za kwotę 5.000 euro,

przy czym kwota ta miała być spłacana po 500 euro miesięcznie. T. D. do tej pory spłacił 3.000 euro, na razie zaprzestał spłat rat, gdyż jak zeznał teraz tyle nie zarabia. W czerwcu 2015 roku T. D. zakończył spłatę kredytu, który zaciągnięty był na remont mieszkania, w którym zamieszkiwała J. P., córka N., i w którym przebywał także T. D. w czasie, gdy rodzice pozostawali w związku, a ten przyjeżdżał z Niemiec do kraju. Kwota kredytu była też częściowo przeznaczona na zakup w 2010 roku samochodu, którym na co dzień jeździła J. P.. T. D. do kraju przyjeżdża z reguły co miesiąc lub półtora miesiąca, cały czas z córką kontaktuje się telefonicznie, a w kraju osobiście. Zabiera ją na wycieczki, zakupy, sfinansował przyjęcie z okazji I Komunii Świętej, kupuje rzeczy, ostatnio buty, rolki oraz inne, których potrzebę zgłosi mu matka dziecka. T. D. ostatnio zapłacił za naprawę laptopa kwotę 430 złotych. Sąd zważył. Zgodnie z treścią artykułu 133 paragraf 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Zakres obowiązku alimentacyjnego zależy z jednej strony od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, z drugiej zaś od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Pojęcie usprawiedliwionej potrzeby oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zostały szczegółowo omówione w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 roku, która to uchwała wciąż jest aktualna. W uchwale tej stwierdzono między innymi, że pojęcie usprawiedliwionych potrzeb nie można jednoznacznie zdefiniować, ponieważ nie ma jednego stałego kryterium odniesienia. Rodzaj i rozmiar tych potrzeb jest uzależniony od osoby uprawnionej oraz od sytuacji, okoliczności natury społecznej i gospodarczej, w których osoba uprawniona się znajduje. Konieczne jest ustalenie usprawiedliwionych potrzeb polegających na zaspokojeniu w ramach obowiązku alimentacyjnego i odróżnienie ich od tych, które jako objaw zbytku nie powinny być uwzględnione. W każdym razie zakres obowiązku alimentacyjnego wyznaczać będą poszczególne sytuacje uprawnionego i zobowiązanego, konkretne warunki społeczno-ekonomiczne oraz cele i funkcja obowiązku alimentacyjnego. Przez ustawowe określenie możliwości zarobkowej i majątkowej rozumieć należy nie tylko zarobki i dochody rzeczywiście uzyskiwane ze swojego majątku, ale również te zarobki i te dochody, które osoba zobowiązana może i powinna uzyskać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki oraz stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych. Możliwości zarobkowe zobowiązanego nie mogą być zawsze utożsamiane z faktycznymi osiąganymi dochodami i zarobkami. W przypadku uzasadnionych obejmują one także wysokość zarobku, które zobowiązany jest w stanie uzyskać, lecz nie osiąga ich z przyczyn nie zasługujących na usprawiedliwienie. Z kolei zakres potrzeb dziecka, które powinno być przez rodziców zaspokajane wyznacza treść artykułu 96 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, według którego rodzice obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotowywać je należycie odpowiednio do jego uzdolnień w toku i pracy stosownie dla dobra społeczeństwa. Stosownie do tej dyrektywy rodzice w zależności do swoich możliwości są obowiązani zapewnić dziecku środki do zaspokojenia zarówno jego potrzeb fizycznych to jest wyżywienia, mieszkania, odzieży, higieny osobistej, leczenia w razie choroby, jak i duchowych, czyli kulturalne, a także środki wychowawcze i kształcenia ogólnego, czy też zawodowego według zdolności, dostarczania rozrywek oraz wypoczynku. Przy ocenie, które z potrzeb uprawnionego powinny być uznane za potrzeby usprawiedliwione należy z jednej strony brać pod uwagę możliwości zobowiązanego, z drugiej zaś zakres i potrzeb, rodzaj potrzeb uprawnionego. Ma to wpływ na rozstrzygnięcie, w jakiej mierze możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego będą wzięte pod uwagę przy oznaczaniu zakresu obowiązku alimentacyjnego. Zawsze jednak każde dziecko musi mieć zapewnione podstawowe warunki egzystencji w postaci wyżywienia, ubrania, mieszkania oraz ochrony jego osoby. Wyjście poza wymienione potrzeby zależy już tylko od osobistych cech dziecka oraz od zamożności i przyjętego przez zobowiązanego modelu konsumpcji. Przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przewidują także podmiot wykonania obowiązku alimentacyjnego w całości bądź części w postaci osobistych starań o utrzymanie i wychowanie dziecka. I o tym stanowi przepis artykułu 135 paragraf 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zgodnie natomiast z treścią artykułu 138 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej w dniu 16 grudnia 1987 roku w punkcie 7 wskazał, że jeżeli potrzeby uprawnionego oraz możliwości zobowiązanego ulegną zmianie, to tym samym może ulegać zmianie wysokość alimentów. Dlatego w razie zmiany stosunków zarówno uprawnionych, jak i zobowiązanych mogą żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Zmiany stosunków można prowadzić do uchylenia obowiązku alimentacyjnego bądź do podwyższenia lub obniżenia alimentów. Podwyższenie alimentów następuje wówczas, gdy zwiększeniu uległy potrzeby uprawnionego albo, gdy wzrosły możliwości zarobkowe i

majątkowe zobowiązanego. Obniżenie alimentów z reguły następuje wówczas, gdy osoba zobowiązana do alimentacji z przyczyn obiektywnych i niezawinionych utraci dotychczasowe możliwości zarobkowe bądź, gdy osoba uprawniona do alimentacji nabędzie majątek umożliwiający pozyskanie dochodów na własne utrzymanie, co może skutkować nawet uchYLENIEM alimentów. Miarodajne w ocenie, czy nastąpiły takie zmiany jest porównywanie sytuacji, w jakich znajdowały się strony w czasie ostatniego rozpoznania sprawy o alimenty i sytuacją aktualną. W przedmiotowej sprawie w obecnej sytuacji Sąd uznał, że zarówno powództwo o podwyższenie alimentów, jak i o obniżenie tychże nie jest zasadne. Alimony w kwocie po 1.500 złotych miesięcznie zostały ustalone w 2009 roku, kiedy to N. miała 4 lata i 8 miesięcy. Niewątpliwie dziecko wymagało wtedy w zasadzie całodobowej opieki ze strony matki, za wyjątkiem, gdy dziecko przebywało w przedszkolu. Osobiste starania w wychowaniu dziecka, jego pielęgnacji, opiece były zdaniem Sądu zdecydowanie większe niż w sytuacji dziecka 11 letniego. Naturalnym jest, że z wiekiem dziecko dorośnie i bezpośredni udział rodzica w jego wychowaniu nabiera innego charakteru. Oczywiście troska o dziecko z wiekiem nie maleje, lecz osobiste zaangażowanie w wymiarze fizycznym na pewno tak. Jedenastolatek jest już dzieckiem z reguły w miarę samodzielnym i nie wymaga stałego czuwania nad jego osobą. Jednocześnie z wiekiem zmienia się zakres potrzeb dziecka. Zdaniem Sądu alimenty w kwocie 1.500 złotych w 2009 roku rekompensowały brak osobistych starań i bezpośredniego, osobistego udziału ojca w życiu dziecka gdyż w całości trud ten spoczywał na matce N., która w dodatku w tamtym czasie zarabiała połowę tego, co zarabia obecnie. Przypomnieć w tym miejscu należy, że w 2009 roku J. P. zarabiała 800 złotych miesięcznie. Obecnie zaś łącznie z premią około 1.650 złotych. Teraz z kolei alimenty w kwocie po 1.500 złotych miesięcznie powinny zabezpieczać usprawiedliwione potrzeby N., które to potrzeby przez minione 6 lat znacznie, nie tylko się zmieniły, ale i wzrosły. N. wkrótce stanie się nastolatką, jest uczennicą V klasy szkoły podstawowej, a nie już przedszkolakiem i same te okoliczności powodują wzrost kosztów w utrzymaniu, co wynika z doświadczenia życiowego i nie wymaga zdaniem Sądu szczegółowego wykazywania [? 00:18:19.586]

czy też analizowania. Osobiste starania matki zapewne w tym rozmiarze są mniejsze niż w przypadku 4 letniego dziecka. To jednak nie ubuły zupełnie. Matka nadal, choć w mniejszym zakresie musi wykonywać przymioty wynikające z władzy rodzicielskiej i to w stopniu większym niż ojciec, którego na co dzień, chodź z przyczyn obiektywnych i usprawiedliwionych, ale jednak nie ma. Nie uczestniczy on więc bezpośrednio w wychowywaniu swojej córki. Matka N. nie wykazywała, nie udowodniła, iż żądanie podwyższenia alimentów jest uzasadnione. Potrzeby córki w zakresie ubrania, czy tak zwanego zainteresowania kieszonkowego uznać można za przejaw zbytku, jeśli chodzi o wskazane przez jej matkę kwoty. Z drugiej jednak strony T. D. zeznał, że zarabia od 1.000 do 1.500 Euro miesięcznie, ale nie wykazał, nie udowodnił, że są to niższe dochody niż te, które uzyskiwał w 2009 roku. Bowiem nie przedłożył żadnego dokumentu potwierdzającego ten stan. Nie wydaje się, że przy takich dochodach T. D. nie jest nadal w stanie łożyć alimenty w kwocie 1.500 złotych miesięcznie, skoro uiszczając alimenty w tej kwocie zakupuje jeszcze dodatkowo dziecku buty, rolki i inne rzeczy. Poza tym T. D. w czerwcu tego roku zakończył spłatę kredytu w kwocie po 889 złotych miesięcznie, więc potencjalnie jego sytuacja majątkowa poprawiła się. Możliwości majątkowe i zarobkowe rodziców N. między sobą dość znacznie się różnią. Przyjmując, że każde z nich wykorzystuje swoje możliwości w należyłym zakresie, to stosunek finalny efektów tychże jest jak 3:1. Przy czym wartość 3 jest przypisana T. D., który zarabia między 4.200 a 6.300 złotych, przyjmując średni kurs euro 4,2 złotego, a wartość 1 przypisana jest J. P., bo ona zarabia 1.650 złotych miesięcznie. W tej sytuacji rozmiar przyczyniania się do utrzymania N. zdaniem Sądu, winien być liczony według tej proporcji, czyli 3:1. Sąd uznał, że utrzymanie powódki biorąc pod uwagę koszty żywienia w kwocie 750 złotych, których ostatecznie T. D. nie kwestionował, koszty leczenia również stomatologicznego 200 złotych miesięcznie, mieszkania 600 złotych miesięcznie oraz edukacji w kwocie 200 złotych miesięcznie, a ponadto wypoczynku i innych kosztów związanych z rozwojem i normalnym funkcjonowaniem dziecka, nie jest niższe niż 2.000 złotych miesięcznie, a skoro tak to 1.500 złotych odpowiada wartości 3 po stronie T. D., zaś wartość 1 po stronie matki dziecka, czyli kwota 500 złotych, co w sumie właśnie daje tę kwotę 2.000 złotych potrzebną na utrzymanie N. D..

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł, jak na wstępie.